

## Dla dobra kraju...

Czy komedia Michała Bałuckiego *Sąsiedzi* ma szansę skłonić społeczeństwo do refleksji nad kondycją patriotyzmu współczesnej polskiej klasy rządzącej? A może jest dziewiętnastowiecznym przeżytkiem, którego nie sposób porównywać z obecną sytuacją polityczną Polski?

Komedia ukazuje galicyjską szlachtę w obliczu kampanii wyborczej. Autor ironicznie przedstawia ówczesne postawy patriotyczne kandydatów na posłów. Kontekst oraz częstotliwość, z jaką wypowiadają stwierdzenie „dla dobra kraju”, budzi mimowolny uśmiech. Szlachta dobrem państwa tłumaczy brak poszanowania dla chłopów, nietolerancję wobec obcych narodowości. Nie kryje się z nieuczciwie prowadzoną agitacją wyborczą i utrzymuje, że wymaga tego interes kraju. Nie wiadomo jednak, który kraj ma na uwadze – Austrię czy Polskę. Warstwa ta nie ma bowiem własnej ojczyzny, nie ma też ambicji niepodległościowych. W rozmowach nie pada ani razu sformułowa-

nie „dla dobra Rzeczypospolitej”. Szlachticom wszystko jedno – czy będą dbać o własny interes w Galicji, czy w suwerennym państwie. Większe zagrożenie upatrują w zaradności Żydów, niż w tym, że kraj jest podzielony i zniewolony.

Współcześnie klasa rządząca nie musi zbrojnie walczyć o niepodległość Polski, jednak ma obowiązek dbać o jej niezależność i silną strukturę. Tymczasem, polityka wewnętrzna kraju pozostawia wiele do życzenia. Podstawowym problemem państwa jest słabość gospodarki. Tak jak u Bałuckiego, ważniejsza od istotnych reform staje się obecna kampania wyborcza oraz kreowanie na poczekaniu nowych politycznych twarzy. W Polsce,

na tle strajków różnych grup społecznych, toczy się próżna pogadanka o wyglądzie kandydatów na prezydenta, o tym z kim dana osoba sympatyzuje, a z kim nie. Nie ma to nic wspólnego z rzetelnym przedstawieniem danej kandydatury. Ponadto także dzisiaj politycy nie stronią od bałamucenia społeczeństwa obietnicami bez pokrycia.

W medialnym chaosie giną podstawowe problemy Polski. Giną również merytoryczne głosy oraz patriotyczne postawy osób, które przynajmniej próbują zmienić obecną sytuację. Pozostaje jednak wyrazić nadzieję, że za jakiś czas także oni zostaną dostrzeżeni i docenieni przez społeczeństwo... dla dobra kraju.